

ŁUKASZ KACZMAREK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Między *survey research* a obserwacją uczestniczącą: rozdarcia metodologiczno-tożsamościowe w polskiej etnologii/antropologii kulturowej w XXI wieku

W polskiej etnologii i antropologii kulturowej badania terenowe tracą znaczenie *spécialité de la maison* dyscypliny. Dzieje się tak z kilku istotnych powodów. Po pierwsze, wydaje się, że w systemie polskiej nauki są wyżej cenione – jako „bardziej naukowe” – metody sformalizowane (lub takie udające) oraz profesjonalny żargon metodologiczny uwzględniający słownictwo zapożyczone na przykład z socjologii („dobór próby”, „próba reprezentatywna”, „wywiad ustrukturyzowany” czy „semiustrukturyzowany”, „informator”, „respondent”, „badany”), które nie różnią od tych stosowanych w większości nauk społecznych¹. Po drugie, wielu adeptów naszej dyscypliny nie uważa „kontaktów z żywym człowiekiem” (Buchowski 2012: 96) za niezbędny element wytwarzania wiedzy. Jest to w głównej mierze rezultatem przemian strukturalnych oraz transformacji teoretycznej środowiska etnologicznego w Polsce, które zaczęły się w końcu lat 70. XX wieku, zaś ich apogeum przypadło na lata 90. tego samego stulecia. Z jednej strony, dyscyplina upowszechniła się na polskich uniwersytetach – najstarsze katedry w większości awansowały do rangi instytutów, a w ich nazwach stopniowo przywrócono słowo „etnologia” (którą od lat 50. XX w. zastępowała „etnografia”) i dodano antropologię kulturową. Pracę i możliwość kariery naukowej w zawodzie otrzymała większa liczba osób, zaczęto też kształcić znacznie więcej studentów i doktorantów. Z drugiej strony, nastąpiło zdecydowane otwarcie na intelektualne wpływy tzw. Zachodu, co umożliwiło rekonfigurację paradygmatu dyscypliny. Zantropologizowana etnologia polska wyszła w badaniach wielu swych reprezentantów poza „tradycyjne” (w tym przypadku koncesjonowane i konserwowane z przyczyn polityczno-ideologicznych

¹ Bardzo ciekawego opisu procesu stopniowej technicyzacji procedur badawczych i związanej z nią reifikacji oraz dehumanizacji „informatorów” w polskiej etnologii dostarcza Filip Wróblewski (2015).

w okresie PRL²) zainteresowania wiejsko-folklorystyczne³. Zbigniew Jasiewicz, opisując zachodzące ówczesnie zmiany, podaje, że dopiero w 1972 r. powołano Komisję Etnograficzną Komitetu Nauk Socjologicznych PAN, przekształconą w 1975 r. w samodzielny Komitet Nauk Etnologicznych PAN, dodając:

Dotychczasowa etnologia, z silnym w niej empiryzmem, sprowadzanym często do bezrefleksyjnego opisu i prezentacji kultury ludowej, odbierana była jednak przez część środowiska jako niechętna pluralistycznej wizji nauki i nowym teoriom (...). Termin „antropologia” stał się, już od końca lat 70. XX w., hasłem i programem atrakcyjnym przede wszystkim dla młodych etnologów, domagających się zmian w sposobie uprawiania tej dyscypliny (Jasiewicz 2006: 69).

Po trzecie wreszcie, problemem naszego środowiska jest brak poważniejszej debaty dotyczącej metodologicznej istoty naszej nauki w kontekście jej celów istnienia oraz tożsamości – dyskusji, której zasięg obejmowałby wszystkie ośrodki antropologiczne i która umożliwiłaby przekonanie o celowości naszych działań również reprezentantów innych dyscyplin, którzy np. oceniają nasze projekty badawcze. Na skutek tego cechuje nas stosunkowo niska świadomość metodologiczna (np. co do tego, że etnografia w socjologii jednak różni się od tej w antropologii) oraz niedostateczna refleksja nad transformacjami, które przeszła antropologia społeczno-kulturowa w Polsce oraz na świecie w ostatnich dekadach XX i na początku XXI wieku.

O ile w sferze teoretycznej od lat 70. XX wieku nasza dyscyplina zaczęła stopniowo zbliżać się do dominujących zachodnich nurtów antropologicznych i ogólnohumanistycznych, co zaowocowało olbrzymią różnorodnością rozwijanych zainteresowań badawczych, w tym również transdyscyplinarnych, o tyle pod względem podejść metodologicznych i wykorzystywanych metod badań pozostała ona pod silnym wpływem tych, które kładą większy nacisk na sformalizowane procedury niż na unikalną jakość uzyskiwanych informacji wynikającą z antropologicznych relacji z ludźmi. Ten stan rzeczy prowadzi do funkcjonowania w polskiej etnologii i antropologii kulturowej rozdarć tożsamościowych na tle metodologii rozumianej jako refleksja nad sposobem pozyskiwania i wykorzystania danych oraz konstruowania na ich podstawie twierdzeń i teorii. Na skutek istnienia głębokich różnic w sposobie wywoływania materiałów badawczych i wyprowadzania z nich uogólnień pojawia się bowiem pytanie, czy na pewno uprawiamy tę samą dyscyplinę nauki. Wszakże studia nad człowieczeństwem, jego społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami oraz emanacjami prowadzą przedstawiciele wszystkich nauk humanistycznych i społecznych,

² Jak pisze Zbigniew Jasiewicz „od etnografii, traktowanej jako nauka historyczna, oczekiwano w państwie, podporządkowanym ZSRR i prowadzącym indoktrynację ideologiczną, studiów nad społeczeństwami »pierwotnymi«, a przede wszystkim dokumentacji i upowszechniania wiedzy o kulturze ludowej” (Jasiewicz 2006: 68).

³ Nastąpił również znaczny rozwój studiów zagranicznych i pozaeuropejskich, które przed końcem lat 80. XX wieku były prowadzone przez nielicznych badaczy (zob. Dzięgiel red. 1987; Posern-Zieliński red. 1993; Buchowski 2012).

których zainteresowania w wielu miejscach się pokrywają. Zatem to w metodologii i jej oddziaływaniu na etykę, epistemologię i teorię pozostaje doszukiwać się tożsamości antropologii oraz etnologii. Nie tyle w pytaniu „co/kogo badać?“, ale „jak badać?“, aby móc wyodrębnić antropologiczną perspektywę i stworzyć antropologiczną teorię. Wychodząc od tego pytania, w niniejszym tekście pragnę porównać dwie główne metody⁴ badań terenowych stosowanych w naszej dyscyplinie w Polsce. Zestawienie to ma za zadanie zilustrowanie tezy, iż podejścia antropologiczne bywają w naszej nauce dyskryminowane.

Kilkakrotnie dawałem wyraz przekonaniu (Kaczmarek 2013, 2014), iż wśród metod badawczych, które szczególnie powinny być praktykowane w etnografii antropologicznej w celu „wywoływania wiedzy“, centralne miejsce powinna zajmować nieformalna obserwacja uczestnicząca, z naciskiem na zażyłe uczestniczenie. Terenowe procedury badawcze o wyższym stopniu sformalizowania wymagają aranżowania specjalnych okoliczności. Powinny być stosowane jedynie w celu zdobycia informacji niemożliwych do pozyskania za pomocą metod etnograficznych – tak aby nie utrudniać tworzenia interaktywnych relacji między partnerami badawczymi a badaczem. Jednak antropologia społeczno-kulturowa w Polsce nie posiada autonomii pozwalającej na stosowanie w pełnym zakresie jej koronnej metody badawczej oraz dojrzałości, która pozwoliłaby bronić jej przed zarzutami o brak naukowości (Kaczmarek 2013, 2014).

Badania terenowe uchodzą za najważniejszy sposób uzyskiwania danych w polskiej tradycji nauk etnologicznych i antropologicznych, i to do tej bliżej nieokreślonej metody odnosi się wyobrażenie „badań etnograficznych“. Wydaje się, że wspólny mianownik dla praktyk badawczych stosowanych w polskim środowisku etnologów i antropologów społeczno-kulturowych to pojmowanie etnografii jako każdej metody stosowanej po to, by uzyskać wiadomości z pierwszej ręki przez etnografa, etnograf zaś to ten, kto pracuje w terenie, by uzyskać dane użyteczne dla antropologicznych rozważań. Co ważne, w kontekście tożsamości dyscypliny w Polsce prowadzenie obserwacji uczestniczącej nie stanowi u nas warunku koniecznego dla uznania badań za etnograficzne. Jest to zagadnienie istotne wobec powszechności przeciwstawnej tendencji w ważnych środowiskach nauk społecznych, w tym zwłaszcza antropologicznych (na przykład świata anglosaskiego), z którymi jesteśmy zmuszeni – i zapewne chcemy – współpracować, dyskutować i tworzyć międzynarodową społeczność naukową.

Jak wiadomo, „teren“ bywa obecnie rozumiany rozmaicie (zob. np. Buliński, Kairski 2010), a w niektórych przypadkach badań wręcz przeniósł się w sfery, w których nie dochodzi do bezpośrednich kontaktów z żywymi ludźmi (np. badania wytworów kultury w oderwaniu od jej twórców, niektóre badania

⁴ W zależności od kontekstu zarówno *survey*, jak i obserwacja uczestnicząca mogą być też traktowane jako techniki pozyskiwania danych badawczych. Jest tak, gdy skupiamy się na czysto praktycznych aspektach prowadzenia badań. W większości przypadków w niniejszym tekście traktuję je jednak jako metody z uwagi na wynikające z ich stosowania skutki dla postrzegania przedmiotu i podmiotu badań oraz płynące stąd wnioski.

ethnohistoryczne, badania treści Internetu, niektóre badania kultury jako tekstu; zob. Barański 2010; Majbroda 2014). Niemniej, jak sądzę, większość antropologów jest zgodna, iż powinno się prowadzić badania terenowe, gdy tylko to możliwe oraz że powinny mieć one charakter intensywnych, długotrwałych kontaktów z członkami badanych społeczności. Również ten warunek bywa rozmaicie spełniany. Dość wspomnieć, że z uwagi na ramy instytucjonalno-finansowe polskim etnografom trudno jest spędzić więcej niż miesiąc w terenie, ogromne kłopoty sprawia uzyskanie finansowania takich badań, a otrzymanie urlopu naukowego na prowadzenie „intensywnych i długotrwałych” studiów terenowych przez okres dłuższy niż dwa miesiące graniczy z cudem. Etnografowie zatrudniani są zazwyczaj w instytucjach, dla których ich podyktowane metodologią pragnienie spędzania długiego czasu w specyficznych miejscach jest niechętnie lub niezbyt dobrze rozumiane. Swoje badania prowadzą zwykle kosztem urlopu wypoczynkowego, także wtedy, gdy są one finansowane na mocy umów pomiędzy zatrudniającą ich jednostką a instytucją zewnętrzną i służą do powiększania dorobku parametrycznego tejże jednostki, za co otrzymuje ona później kolejne fundusze z budżetu państwa.

Jednak w obrębie środowiska etnologicznego nie ma zgody co do sensowności pewnych form pracy terenowej. Konsensus środowiskowy kończy się na dość ogólnym stwierdzeniu, iż „powinno się prowadzić badania terenowe”, za którym zaczyna się sfera, jak to ujął Aleksander Posern-Zieliński (2005) „eklektyzmu metodologicznego”. Nie ma bowiem porozumienia, co oznacza „intensywność” ani „długotrwałość”, dyskusje na temat praktykowania rozmaitych technik badawczych, jeśli się odbywają, nie prowadzą do budowy konsensusu wokół tożsamości dyscypliny, rzadko znajdują też odzwierciedlenie w publikowanych tekstach. Na potrzeby tego tekstu przejrzałem uważnie dziesięć ostatnich roczników najstarszego czasopisma etnologicznego w Polsce („Lud” za lata 2004–2014) i przekonałem się, iż dominują tam artykuły naukowe oparte głównie na literaturze, natomiast teksty napisane na podstawie badań terenowych często skonstruowane są tak, iż trudno się zorientować, jakimi metodami uzyskano materiały oraz czy dochodziło do uczestniczenia autorów w etnograficznych interakcjach z przedstawicielami badanych społeczności. Nie mogłem się też oprzeć wrażeniu⁵, że dla niektórych autorów sam fakt pobytu w badanych miejscowościach był tożsamy z prowadzeniem obserwacji uczestniczącej, a w ich tekstach przywoływane są głównie źródła zastane lub fragmenty sformalizowanych

⁵ Trudno uzyskać całkowitą pewność bez prześledzenia dorobku autorów oraz rozmowy z nimi. Pragnę tutaj zaznaczyć, iż nie jest moim celem „polowanie na czarownice” i imienne wskazywanie błędów metodologicznych oraz epistemologicznych w sytuacji, gdy omawiane publikacje wpisują się w rozpowszechnione praktyki środowiska badaczy terenowych – etnologów, kulturoznawców i folklorystów oraz przedstawicieli innych nauk społecznych – w Polsce. Ponadto, jak zaznaczyłem i próbowałem wyjaśnić gdzie indziej (Kaczmarek 2014), sam również stosowałem te praktyki. Dlatego też w omawianej analizie nie wskazuję odniesień do konkretnych artykułów, a jedynie wskazałem roczniki „Ludu”, na podstawie których wyrobiłem sobie opinie.

wywiadów prowadzonych przez ich studentów lub za pośrednictwem tłumaczy. Z kolei często w tekstach tych badaczy, o których wiadomo skądinąd, iż prowadzili obserwację uczestniczącą, okoliczność ta nigdzie nie znajduje uzasadnienia, a czasem nawet wzmianki.

Osobiście uważam, że etnografowie powinni mieć nieskrępowaną wolność uzasadnionego doboru metod prowadzenia badań i rozpowszechniania ich wyników w zależności od celu i okoliczności oraz ich zmiany w trakcie prowadzenia badań. Metodyka nie powinna wpływać negatywnie na jakość uzyskiwanych danych. Nawet jeden z głównych apologetów badań surveyowych, David de Vaos (2002: 7) przypomina: *Use the method: do not let it use you*⁶. Dlatego sądzę, iż w metodologicznie świadomym, refleksyjnym eklektyzmie nie powinno się dostrzegać nic zdrożnego, a w dobie „etnografii wielomiejscowej” wypadałoby go wręcz promować jako przedsięwzięcie trans- i interdyscyplinarne, pod warunkiem jednak, że w eklektycznym zbiorze metod i technik używanych przez antropologów poczesne miejsce zostanie przewidziane dla etnografii (zob. Marcus 1991; Marcus, Fisher 1986).

Największym problemem związanym ze świadomością i tożsamością tych polskich antropologów i etnologów, którzy zgadzają się, iż to etnografia powinna być podstawowym podejściem badawczym i epistemologicznym, jest w konsekwencji wspomnianych wyżej okoliczności niedostatek dyskusji na temat jej istoty. Jest to szczególnie dolegliwe w czasach, gdy mamy znacznie łatwiejszy dostęp do tekstów światowej antropologii, możliwość współpracy z antropologami i innymi naukowcami z wielu krajów świata oraz dogodność wyboru terenu badawczego w większości zakątków świata, nieograniczonego pozycją Polski w byłym bloku państw socjalistycznych i ograniczeniami administracyjnymi. Wydaje mi się, że dociera do nas coraz silniej, że nasze, bardzo ogólne i nie-dookreślone rozumienie etnografii jest niespójne z jej znaczeniami wypracowanymi przez tych antropologów, których ujęcia teoretyczne i opinie dotyczące badanych zjawisk chętnie cytujemy i nazywamy ich kluczowymi postaciami dla rozwoju dyscypliny.

Nie zabieramy głosu w międzynarodowych dyskusjach na temat etnografii, bo nie przeprowadziliśmy ich we własnym gronie; jeśli się one toczą, to w zaciszu gabinetów lub w gremiach prywatnych. Co więcej, większość z nas ogranicza refleksję metodologiczną do bardzo ogólnych wzmianek w publikacjach, chyba że jesteśmy zmuszeni do wyjaśniania zasadności wprowadzania „nowinek” metodologicznych, takich jak „autoetnografia”, „antropologia zaangażowana”, czy „antropologia u siebie”. Osoby, które prowadzą zajęcia z metod etnograficznych, rzadko na ten temat publikują i zabierają głos na konferencjach. Główna bolączka, wynikająca z milczenia nas, antropologów, na temat naszej metodologii, przejawia się w tym, że u niektórych reprezentantów nauk społecznych czy humanistycznych istnieje mniemanie, iż nasza dyscyplina nie dysponuje żadną własną wartościową metodą badawczą. Jest to dotkliwy problem, który – jak

⁶ „Użyj metody: nie pozwól jej użyć ciebie” (przeł. Ł.K.)

sądzę – może wpływać na ocenę antropologicznie zorientowanych projektów badawczych, zwłaszcza na etapie rozpatrywania wniosków o ich finansowanie z Narodowego Centrum Nauki, które stanowi obecnie główne (obok NPRH) krajowe źródło pieniędzy na badania podstawowe, a dla badań pozaeuropejskich – praktycznie jedyne.

Survey a etnografia

Kilkukrotnie dawałem już wyraz przekonaniu (Kaczmarek 2013, 2014), że w znacznej mierze sami – jako środowisko – ponosimy winę za funkcjonowanie stereotypów krzywdzących dla dużej części osób prowadzących badania etnograficzne. Z jednej strony przywiązujemy zbyt małą wagę do prowadzenia badań (niektórzy antropologowie wcale nie prowadzą badań terenowych rozumianych jako „kontakt z żywymi ludźmi”), a z drugiej, gdy je prowadzimy, to również dla części z nas obserwacja uczestnicząca – zdawałoby się „koronna” technika etnograficzna – nie wydaje się być wystarczająco naukowa i aby wzmocnić „wiarygodność” naszych badań (przynajmniej w sferze ich opisu) sięgamy po techniki i słownictwo innych nauk społecznych, a wśród najchętniej nauczanych i stosowanych przez nas metod uderza dominacja surveyu, a przynajmniej podejść do zbierania danych oraz ich analizy charakterystycznych dla tego rodzaju badań. Słowo „survey”, do czego wrócę później, nie doczekało się jednoznacznego tłumaczenia na język polski i dlatego nie jest ono używane, jednak wymiar semantyczny tego terminu w naukach społecznych wyczerpują rozpowszechnione w polskim ludoznawstwie praktyki polegające na systematycznym i planowym gromadzeniu przeglądowych danych dotyczących wyodrębnionych zagadnień w oparciu o przygotowane kwestionariusze i ankiety, a których rezultatem było możliwie pełne opisanie badanej społeczności czy kultury lub określonego występującego w niej zjawiska (zob. Wróblewski 2015: 112).

W kontekście prowadzonych przez mnie na Jamajce badań repetycyjnych, w których podążałem śladami West Indies Social Survey, ta sfera terminologiczna i metodologiczna okazała się niezwykle brzemienne dla moich przemyśleń dotyczących specyfiki naszej dyscypliny, warunków jej uprawiania i tożsamości „metodologicznej” jej reprezentantów (Kaczmarek 2013). Przede wszystkim stało się dla mnie jasne, iż survey i współczesna etnografia to określenia znajdujące się w dwóch różnych porządkach semantycznych. Rzecz jasna zwracał już na to uwagę sam Bronisław Malinowski w swoich *Argonautach Zachodniego Pacyfiku*, założycielskim tekście współczesnej antropologii, gdy pisał:

W niektórych rodzajach badań naukowych – zwłaszcza w tzw. „badaniach powierzchniowych” [w oryginale *survey work*, zob. Malinowski 1922: 17 – przyp. Ł.K.⁷] – podany jest, że tak powiem, doskonały szkielet ustroju plemiennego, ale

⁷ W tłumaczeniu tego konkretnego użycia słowa „survey” zdecydowałbym się na użycie wyrażenia „badania kwestionariuszowe”, w którym to kontekście kwestionariusz oznacza sfor-

brak mu „ciała i krwi”. Dowiadujemy się wiele o ramach strukturalnych danego społeczeństwa, ale nie potrafimy dostrzec czy uzmysłowić sobie realiów życia ludzkiego, regularnego przebiegu codziennych wydarzeń czy okolicznościowego ożywienia nastrojów w związku z jakimś świętem, ceremonią czy szczególnym wydarzeniem. Przy określaniu norm i prawidłowości tubylczego zwyczaju i uzyskaniu precyzyjnej dla nich formuły w oparciu o zebrane dane oraz tubylcze wypowiedzi dostrzegamy, że tej właśnie precyzji brak w rzeczywistym życiu, które nigdy nie podporządkowuje się ściśle żadnym regułom. Dane te muszą być przeto uzupełnione obserwacją, w jaki sposób dany zwyczaj jest wprowadzany w życie, zachowania się tubylców w procesie podporządkowania się regułom, tak dokładnie sformułowanym przez etnografa, a wreszcie obserwacją wyjątków, które niemal zawsze występują w zjawiskach socjologicznych (Malinowski 1981: 13–14).

Jednak jego spostrzeżenia zostały ukryte w polskim przekładzie, przez ostre krytyki wobec badań surveyowych nie tylko zostało stępione – uległo wręcz unicestwieniu. Sposób przetłumaczenia tego fragmentu przez Barbarę Olszewską-Dyoniziak i Sławoja Szynkiewicza zasługuje na słowo komentarza w duchu etnohistorycznych dociekań Marshalla Sahlinsa – zakładam, że Tłumacze doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że słowo „survey” może mieć wiele znaczeń. Spośród nich wybrali jednak formułę tłumaczenia „badania powierzchniowe”, która z jednej strony, przez skojarzenie z powierzchownością, oddawała w jakiś sposób ducha oryginału, z drugiej jednak strony nie naruszała pozycji najbardziej rozpowszechnionej w ówczesnych polskich badaniach etnograficznych metody pozyskiwania danych terenowych, czyli „surveyopodobnych” badań kwestionariuszowych. Mogę jedynie spekulować, iż miało to na celu pozostawienie *status quo* i domyślać się, co by się działo, gdyby już wtedy, używając autorytetu

malizowaną procedurę badawczą – zbiór wstępnie założonych zagadnień badawczych oraz instrukcję dotyczącą metod zbierania materiałów. Badania sondażowe czy sondaże statystyczne w 1922 r. nie były jeszcze bardzo rozpowszechnione i nie sądzę, by takie znaczenie słowa „survey” miał Malinowski na myśli, a jego uwaga raczej była związana z badaniami prowadzonymi przez prekursorów antropologicznych badań terenowych (zob. wzmianka o Haddonie, Riversie i Seligmanie w: Malinowski 1922: 3; ponadto jako osoba, która w tym czasie była silnie związana z brytyjską antropologią, Malinowski musiał się świetnie orientować w charakterze „wielkich surveyów etnograficznych”, które były organizowane w różnych zakątkach imperium oraz na Wyspach Brytyjskich, a które charakteryzowały się dążeniem do uniformizacji danych oraz kryteriów i metod ich pozyskiwania – zob. Dirks 2002, Urry 1984, 2001, Stocking Jr. 2001). Warto przypomnieć, iż Malinowski uważał, iż „survey” powinien stanowić pierwszy, wstępny etap badań etnograficznych: „Zbierając krótko wyniki naszego omówienia: pierwszy zasadniczy postulat metodologiczny głosi, że każde zjawisko winno być badane w możliwie najszerszym zakresie konkretnych przejawów oraz poprzez wyczerpujący przegląd [survey – przyp. Ł.K.] szczegółowych przykładów. Jeśli to możliwe, rezultaty powinny być ujęte w formie kart synoptycznych, które służą nam zarówno jako instrumenty badawcze, jak też jako dokumentacja etnograficzna. Posługując się taką dokumentacją oraz poprzez studium konkretnych można przedstawić w sposób przejrzysty ogólne ramy kultury tubylców w najszerszym tego słowa znaczeniu oraz strukturę ich społeczeństwa. Metodę tę można by nazwać *metodą statystycznej dokumentacji* na podstawie konkretnych, świadectw” (Malinowski 1981: 47–48; wyróż. oryg.).

Malinowskiego, przeprowadzili krytykę podejść kwestionariuszowych, tłumacząc dosłownie tekst założycielski nowoczesnej etnografii lub chociażby zamieszczając komentarz dotyczący wybranego w tym fragmencie⁸ sposobu tłumaczenia terminu kluczowego dla zrozumienia całości „Wstępu”.

Słowo „survey” nie doczekało się jednoznacznego przekładu na język polski, prawdopodobnie dlatego, iż już na gruncie języka angielskiego jest bardzo wieloznaczne (de Vaus 2002: 1). Badania „surveyowe” w zależności od ich kontekstu i metodyki pojawiają się w tłumaczeniach na polski na przykład jako „badania ankietowe”, „badania sondażowe”, „badania przeglądowe”, „pomiar” (np. kartograficzne), „obmiar”, „przeгляд” (np. inwentarza czy wojsk), „spis”, „badania dokumentacyjne”.

Wobec historycznie najbardziej rozpowszechnionej oraz hegemonicznej metody badawczej w polskiej etnologii, jaką jest *survey*, wobec wiedzy, w jakiej formie jest on najczęściej stosowany, proponowałbym jako tłumaczenie „badania kwestionariuszowe”. Mam tu na myśli wszelkie formy badań społecznych prowadzonych na pewnej próbie populacji, głównie przy użyciu zestandaryzowanego narzędzia badawczego, takiego jak ankieta czy innego rodzaju kwestionariusz, mających na celu zgromadzenie danych służących dokonaniu analizy porównawczej lub syntezy. Polscy etnologowie prowadzą głównie badania jakościowe, wykorzystując charakterystyczne dla *surveyu* techniki, takie jak: wywiad (semiustrukturyzowany, ustrukturyzowany, czasem pogłębiony), porównawcze studia przypadku (np. mikrohistorie, biografie, biografie rodzinne), analiza treści, które bywają uzupełniane – lub nie – obserwacją o charakterze nieuczestniczącym. Obserwacja uczestnicząca, w której to właśnie „uczestniczenie” jest warunkiem podstawowym dla posługiwania się nazwą tej techniki, występuje zaskakująco rzadko⁹. A to właśnie ta technika jest cechą wyróżniającą badań, które współcześnie nazywamy „etnograficznymi”. Obecnie termin „etnografia” ma również szereg rozbieżnych znaczeń, ale w rozumieniu rozpowszechnionym w metodologii anglosaskiej, po którą tak często dziś sięgamy (najpopularniejszym podręcznikiem używanym w kształceniu polskich studentów etnologii jest *Ethnography: Principles in Practice* socjologów Martyna Hamersleya i Paula Atkinsona, przetłumaczony na polski przez Sławka Dymczyka jako *Metody badań terenowych*, żeby uniknąć – niepotrzebnie – dyskusji wokół znaczenia słowa

⁸ Tłumacze wydania polskiego przekładali słowo *survey* na rozmaite sposoby: i tak we wstępie na stronie 30 określenie *some such survey* jest przełożone jako „przeгляdy czy zestawienia tego rodzaju”, na stronie 40, 42 i 48 jako „przeгляд”, bez wskazania, iż Malinowskiemu chodziło o pewną technikę badawczą, a w kolejnym akapicie na stronie 48 określenie *survey work* jest tłumaczone już jako „badania powierzchniowe”.

⁹ Metodologiczne wyjątki od tej reguły proponują głównie ci polscy badacze, którzy mieli możliwość długotrwałej eksploracji wśród przedstawicieli badanych środowisk lub powrotów (re wizyt) w teren. Inaczej mówiąc, są to te osoby, które nawiązały relacje zażyłości społecznej ze swoimi partnerami badawczymi i mogły wykroczyć poza wstępny etap prowadzenia badań polegający na gromadzeniu podstawowych danych pozwalający na zdobycie wstępnej orientacji na temat interesujących ich zjawisk (zob. np. Bloch 2011, 2014; Kaczmarek 2013; Kafar 2013; Rakowski 2009; Schmidt 2009; Stanisiz 2014).

„etnografia”, Dymczyk 2001: 318), występuje ona jako metoda wymagająca przeprowadzenia obserwacji uczestniczącej. Takie rozumienie „etnografii” cechuje jednak przede wszystkim antropologów społeczno-kulturowych. W ogromnym zbiorze pt. *Ethnography* zredagowanym przez Alana Brymana (2001), w którym zebrano rozważania na temat tej metody kilkudziesięciu autorów (poczynając od Franza Boasa, przez socjologa Johna Urry’ego, po artykuły wielu badaczy społecznych, w tym antropologów), to właśnie tak rozumiana praktyka etnograficzna uzyskała niemalże kompletną dominację (zob. Bryman 2001).

Żyjemy w ciekawych czasach, gdy jesteśmy zmuszeni zaakceptować zachodocentryczne „hierarchie wiedzy” (Buchowski 2012): pisać nasze projekty badawcze po angielsku, żeby mogły one zostać poddane anglojęzycznym recenzjom (wymogi NCN) i dowodzić wartości naszego dorobku naukowego przez wykazywanie „międzynarodowych” publikacji, dlatego warto uświadomić sobie, że rozpowszechnione w naszym kraju rozumienie etnografii może nie pokrywać się z tym, którym wykazują się osoby oceniające nasze publikacje i projekty badawcze (może to działać w dwie strony: wnioski osób, które promują obserwację uczestniczącą, mogą zostać odrzucone przez własnych, polskich kolegów, którzy uważają, że np. „pobyt badawczy jest zbyt długi” albo że „nie zaplanowano przeprowadzenia wystarczającej liczby wywiadów”, tudzież, że „nie odniesiono się do reprezentatywności badawczej grupy”¹⁰). Ma to tym większe znaczenie, iż coraz częściej sami określamy się już nie jako „etnolodzy”, lecz jako „antropolodzy”, w pewnym sensie redefiniując swoją tożsamość dyscyplinarną, w którym to procesie wpływy hegemonicznej antropologii anglosaskiej mają niebagatelne znaczenie (Kaczmarek 2013, 2014). Pragnę przypomnieć, że przytłaczająca większość – również polskich – autorów upatruje źródeł specyfiki antropologii anglosaskiej w rewolucji dokonanej za sprawą Polaka, Bronisława Malinowskiego. Paradoksem jest, iż w naszej dyscyplinie w Polsce jego postulaty przeszły niezauważone lub uległy marginalizacji wobec hegemonii podejść surveyowych. Dlatego w tym miejscu wzywam do urefleksyjnienia procesu negocjowania naszej tożsamości, czego wyrazem powinna być głęboka dyskusja nad naszymi podejściami badawczymi oraz używanym słownictwem.

Biorąc pod uwagę historię badań społecznych, które w języku angielskim określane są mianem *surveys* (np. Bulmer i in. 1991; dla starszych badań tego typu zob. Dirks 2002, Urry 2001) oraz etymologię tego słowa (łac. *super-* + *videre*), być może powinno się tłumaczyć to słowo na język polski np. jako „przeгляд”, ale takie użycie omawianego terminu (np. jako badania przeglądowe) nie jest upowszechnione w polskiej etnologii, w ramach której często niezwykle trudno się zorientować, czy ma się do czynienia z badaniami typu „surveyowego” (kwestionariuszowego), czy z etnografią, której wybijającą się cechą charakterystyczną w antropologii od czasu Malinowskiego jest „zanurzenie się w badanym

¹⁰ Są to cytaty z anonimowych opinii ekspertów i recenzentów NCN dotyczących różnych projektów badawczych, które dostałem do wglądu dzięki uprzejmości autorów tych wniosków (archiwum autora).

środowisku”. Zwykle nie wiadomo także, czy podjęto jakiejkolwiek próby przeprowadzenia badań etnograficznych w ramach dokonywanego przez etnologów surveyu. Warto jednak zaznaczyć, że „badania sondażowe” są techniką obecnie najchętniej stosowaną w badaniach społecznych i to zwłaszcza ilościowych, i to właśnie one w języku angielskim najczęściej są dziś nazywane właśnie *surveys* (dla British English) albo *polls* (dla American English). W celu uzasadnienia tego przekonania sięgnąłem po popularny podręcznik Davida de Vausa pt. *Surveys in Social Research* (de Vaus 2002). Opisuje on survey następująco:

Survey nie jest tylko szczególną techniką gromadzenia informacji: szeroko używane są kwestionariusze, lecz także inne techniki, takie jak strukturyzowane i pogłębione wywiady, obserwacja, analiza treści itd., mogą być używane w badaniu surveyowym. Wyróżniającymi się cechami surveyów są forma danych i metoda analizy.(...)

Survey charakteryzuje się ustrukturyzowanym, czyli systematycznym zestawem danych, które nazywam siatką danych zestawiającą zmienne wobec przypadków (*variable-by-case data grid*¹¹). To oznacza, że zbieramy informacje o tych samych zmiennych, czyli właściwościach o co najmniej dwóch (zwykle o wiele więcej) przypadkach i kończymy, uzyskując siatkę danych. W tabeli każdy rząd reprezentuje przypadek (osobę), a każda kolumna przedstawia zmienną, czyli informację zebraną na temat każdego przypadku. Stąd tego samego rodzaju informacja jest uzyskiwana o każdym przypadku, przypadki są bezpośrednio porównywalne i na zakończenie uzyskujemy ustrukturyzowany, czy też „prostokątny” zestaw danych (...)

Siatka danych zawierająca zestawienie zmiennych wobec przypadków jest fundamentalna dla analizy surveyowej, która opiera się na porównaniu przypadków. To właśnie ta metoda analizy danych jest drugą wyróżniającą się cechą surveyów (...)

W jakimkolwiek poszczególnym stadium można używać całego szeregu metod badawczych. Na przykład studium na temat przyczyn konfliktów w przemyśle może obejmować survey na temat postaw zarządzających i pracowników, studium przypadku jednego ze strajków czy jednej z fabryk oraz eksperyment, w którym grupy zatrudnionych pracują w różnych warunkach, by przekonać się czy ma to wpływ na częstotliwość konfliktów (...)

Techniki pozyskiwania danych przy użyciu którejkolwiek z tych metod mogą się znacząco różnić. W surveyu możemy obserwować każdy z przypadków, przeprowadzać z każdym wywiad, wręczyć ankietę itd. (...)

Podsumowując, badanie surveyowe jest jedną z metod zbierania, organizowania i analizowania danych. Odpowiednie dane mogą być zbierane za pomocą różnorodnych technik, a w wielu badaniach może się okazać celowe użycie szeregu metod badawczych (de Vaus 2002: 2–4).

¹¹ To autorska nazwa wymyślona przez Davida de Vausa na starą, dobrą tabelę zestawienia danych, w której w kolumnach wpisywane są zmienne a w rzędach badane przypadki (kategorie), a każda komórka zawiera odpowiedź (albo wartość) poszczególnych przypadków wobec specyficznych zmiennych (zob. de Vaus 2002: 1–2).

Zakończenie. Etnografia w antropologii społeczno-kulturowej

Paul Rabinow już w latach 70. napisał wprost:

Antropologiczne badanie to nie zestaw kwestionariuszy, które są rozdawane, wypełniane i zbierane. Większość czasu pochłania antropologowi oczekiwanie na informatorów, załatwianie spraw, picie herbaty, spisywanie genealogii, występowanie w roli rozjemcy w przypadku bójek, lub kierowcy (zadreczanego prośbami o podwiezienie), daremne podejmowanie prób prowadzenia rozmów towarzyskich – a wszystko to w ramach kultury innych ludzi. Nieadekwatność pojmowania zostaje nieustannie ujawniana i jest doświadczana przez innych (Rabinow 2010 [1977]: 130).

Z kolei James Clifford w swoim artykule zamieszczonym w *Wirting Culture* stwierdził, że:

Antropologiczne badania terenowe są przedstawiane zarówno jako naukowe „laboratorium”, jak i osobisty „obrzęd przejścia”. Te dwie metafory w miły sposób ujmują niemożliwe próby dyscypliny, by połączyć praktyki obiektywne i subiektywne. Do niedawna ta niemożliwość była maskowana przez marginalizowanie intersubiektywnych założeń badań terenowych przez ich wykluczanie z poważnych etnograficznych tekstów, relegowanie ich do wstępów, wspomnień, anegdot, wyznań itd. Ten zestaw dyscyplinarnych zasad ostatnimi czasy ustępuje. Nowa tendencja do nazywania informatorów i pełniejszego ich cytowania oraz wprowadzania osobistych elementów do tekstu odmiennie dyskursywnie strategie etnografii oraz formę jej autorytetu (Clifford 1986: 109).

Z powyższych cytatów wynika, iż również w antropologii anglosaskiej uwidaczniały się omawiane przeze mnie problemy¹². Coraz powszechniejsza refleksyjność, a ściślej autorefleksyjność antropologów, doprowadziła do przewartościowania etnografii i ponownego wyeksponowania w niej roli obserwacji uczestniczącej. Przestała ona być postrzegana jedynie jako technika pozwalająca zebrać w terenie jakieś informacje, materiały, umożliwiające wgląd w kulturę Innego, a zaczęła być interpretowana jako klucz do zrozumienia człowieczeństwa zarówno napotkanych w terenie ludzi, jak i badacza, prowadząc go do uzyskania pogłębionej refleksji na temat własnej kultury i środowiska, własnej biografii oraz empatycznego doświadczenia, iż losy innych ludzi mogą być równie złożone jak jego własne. Z tego powodu większą uwagę zaczęto zwracać na sposób traktowania poznanych ludzi i ich świata w etnograficznych, a coraz częściej również autoetnograficznych opisach, a także unikać narracji ukrywających badacza za fasadą zdystansowanej naukowości, która czyniła go niewidzialnym,

¹² Zob. też Okely (ed.) 1992 i Watson (ed.) 1999 odnośnie do podobnych dyskusji w obrębie antropologii brytyjskiej oraz, na gruncie amerykańskim, np. Clifford 1986; Gupta, Ferguson 1992; Herzfeld 2004; Marcus 2004; Geertz 2000 i uwagi Renato Rosaldo przytoczone przez Jamesa Clifforda (1997: 351) o *deep hanging out* jako praktyce zapewniającej interaktywną „głębnię” badań etnograficznych, gdy nie można ich prowadzić w warunkach *extended co-residence* (długotrwałego pobytu terenowego); moja interpretacja *hanging out*: Kaczmarek 2013.

wszechwiedzącym podmiotem lirycznym. Autorzy coraz śmielej przyznają się do charakteru swoich relacji w terenie, ze spotkanymi tam ludźmi, dzięki którym mogli zrealizować cele swoich pobytów (w tym również do zażyłości). Opisują też złożoność tych relacji wynikającą z różnic w traktowaniu społecznych statusów w obrębie relacji władzy wynikających np. z traktowania wieku, płci, zawodu, cech etno-rasowych, czy uwarunkowań politycznych. Zaczęto otwarcie mówić o tym, iż powodzenie naukowe badań etnograficznych nie ma związku z realizacją postulatów reprezentatywności badanej puli populacji oraz nie zależy od zdobycia założonej wcześniej liczby wywiadów (np. Okely 1992; Watson ed. 1999; Herzfeld 2007; Khosravi 2010). Niemniej, otwarcie przedstawiając w moich projektach badawczych zamiar praktykowania tak rozumianej etnografii, liczę się z tym, iż zostaną one odrzucone przez recenzentów reprezentujących moją własną dyscyplinę lub nauki pokrewne.

Nie odrzucam jednak możliwości brania udziału w badaniach surveyowych, zwłaszcza w uznaniu potrzeby prowadzenia projektów zespołowych. Dopominam się jednak, by w tego rodzaju badaniach prowadzonych przez etnografów zapewnić miejsce dla właściwej realizacji badań charakterystycznych dla ich dyscypliny, rozwijanej w niej teorii i metodologii. Dlatego też uważam, że niezbędnie potrzebna jest w Polsce rzetelna dyskusja na temat miejsca antropologii społeczno-kulturowej i sposobu zapewnienia możliwości prowadzenia jej metodami badań.

Literatura

- Barański, J. (2010). *Etnologia i okolice. Eseje antyperyferyjne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bielenin-Lenczowska, K. (2015). *Spaghetti z ajwarem. Translokalna codzienność muzulmanów w Macedonii i we Włoszech*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bloch, N. (2011). *Urodzeni uchodźcy. Tożsamość pokolenia młodych Tybetańczyków w Indiach*, Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bloch, N. (2012). Poza integracją. Separacja jako uchodźcza strategia adaptacji, postkolonialny model społeczeństwa mnogiego i indyjski multikulturalizm. W: M. Buchowski, J. Schmidt *Imigranci. Między integracją a izolacją* (s. 171–186), „Prace Komitetu Nauk Etnologicznych PAN” nr 18. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Bloch, N. (2014). Przegrzanie autentycznością. Pomiedzy swojskością a obcością w wielozmysłowym doświadczaniu Indii przez turystów trampingowych. *Lud*, 98, 181–204.
- Bourdieu, P. (2007). *Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*. Przeł. W. Kroker, Kęty: Wydawnictwo Antyk Marek Derewiecki.
- Bryman, A. (2001). Introduction: A Review of Ethnography. W: A. Bryman (ed.) *Ethnography*, (pp. ix–xxi). London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage.
- Bulmer, M., Bales, K., Sklar, K.K. (red.) (1991). *The Social Survey in Historical Perspective, 1880–1940*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Buchowski, M. (2012). *Etnologia polska: historie i powinowactwa*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Buliński, T., Kairski, M. (red.) (2011). *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej*. Poznań: Wydawnictwo UAM.

- Burawoy, M. (2003). Revisits. An outline of a theory of reflexive ethnography, *American Sociological Review*, 68, 645–679.
- Chulek, M. (2012). Nubijczycy Kenijscy z Kibery. Strategie budowania zbiorowej identyfikacji. *Lud*, 96, 227–248.
- Clifford, J. (1986). On Ethnographic Allegory. W: J. Clifford, G. Marcus (eds.) *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*. (pp. 98–121). Berkeley: University of California Press.
- Clifford, J., Marcus, G.E. (eds.) (1986). *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*. Berkeley: University of California Press.
- Dirks, N.B. (2002). *Castes of Mind: Colonialism and the Making of Modern India*. New Delhi: Permanent Black.
- Dzięgiel, L. (red.) (1987). *Na egzotycznych szlakach. O polskich badaniach etnograficznych w Afryce, Ameryce i Azji w dobie powojennej*. Wrocław: PTL.
- Evans-Pritchard, E.E. (1940). *The Nuer*. Oxford: Clarendon Press.
- Geertz, C. (1995). *After the Fact: Two Countries, Four Decades, One Anthropologist*. Harvard: Harvard University Press.
- Geertz, C. (2000). *Available Light: Anthropological Reflections on Philosophical Topics*. Princeton: Princeton University Press.
- Gupta, A., Ferguson, J. (1992). Beyond „Culture”: Space, Identity, and the Politics of Difference. *Cultural Anthropology*, 1(7), 6–23.
- Hamersley, M., Atkinson, P. (2001). *Metody badań terenowych*. Przeł. S. Dymczyk, Poznań: Zysk i S-ka.
- Herzfeld, M. (2007). *Zażyłość kulturowa. Poetyka społeczna w państwie narodowym*. Przeł. M. Buchowski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Herzfeld, M. (2004). *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*. Przeł. M.M. Piechniaczek, Kraków.
- Jasiewicz, Z. (2006). Etnologia polska. Między etnografią a antropologią kulturową. *Nauka*, 2, 65–80.
- Kaczmarek, Ł. (2013). Antropologiczna rewizyta terenowa. Etnografia zagrożona systemowo. *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej*, 2(19), 17–41.
- Kaczmarek, Ł. (2014). Teoria upudrowana. Wyobrażenia o etnografii a praktyki badawcze antropologii polskiej. *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej*, 2(21), 115–142.
- Kaczmarek, Ł., Ładykowski, P. (2012). Ethnographic Training in Boderland: Students Fieldwork, Serendipities, and Tight limits of Polish University System, „Cargo”. *Journal for Cultural and Social Anthropology*, 1–2(10), 99–117.
- Kafar, M. (2013). *W świecie wygnańców, wdów i sierot. O pewnym wariacie antropologii zaangażowanej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Khosravi, S. (2010). *‘Illegal’ Traveller: An Auto-Ethnography of Borders*. Basingstoke and New York: Palgrave MacMillan.
- Malinowski, B. (1981) [1922]. *Argonaucci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*. Przeł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, *Dziela*. t. 3, Warszawa [Argonauts of the Western Pacific. An Account of Native Enterprise, and Adventure in the Archipelagoes of Melanesian New Guinea. London: George Routledge & Sons Ltd. 1922].
- Marcus, G.E. (2004). *Ethnography through Thick and Thin*. Princeton: Princeton University Press.
- Okely, J. (1999). Anthropology and autobiography: Participatory experience and embodied knowledge. W: J. Okely, H. Callaway (red.), *Anthropology and autobiography*, (pp. 1–28). London and New York: Routledge.
- Posern-Zieliński, A. (2005). Polish Anthropology Under Socialism: Intellectual Traditions, the Limits of Freedom, and New Departures. W: C. Hann, M. Sarkany, P. Skalnik (eds.). *Studying People in People’s Democracies: Socialist Era Anthropology in East-Central Europe*, (pp. 109–128). Munster, LIT Verlag.

- Rabinow, P. (1977). *Reflections on Fieldwork in Morocco*. Berkeley: University of California Press.
- Rabinow, P. (2010). *Refleksje na temat badań w Maroku*. Przeł. K. Dudek, S. Sikora, Kęty.
- Rakowski, T. (2009). *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Robotycki, Cz. (1992). *Etnografia wobec kultury współczesnej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rosaldo, R. (1986). From the Door of My Tent: The Fieldworker and the Inquisitor. W: Clifford J., Marcus G.E. (eds.). *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*, (pp. 77–97). Berkeley: University of California.
- Schmidt, J. (2009). *Nowe tożsamości w czasach transformacji europejskich. Imigranci z Polski w Niemczech*. Poznań: NEWS-Witold Nowak.
- Stanisz, A. (2014). *Rodzina made in Poland. Antropologia pokrewieństwa i życia rodzinnego*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Stocking, Jr. G.W. (2001). The Ethnographer's Magic: Fieldwork in British Anthropology from Tylor to Malinowski. In: A. Bryman (ed.) *Ethnography. Sage Benchmarks in Research Methods*, (pp. 3–47). London-Thousand Oaks-New Delhi: Sage.
- Szacki, J. (1981). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Urry, J. (1984). Englishmen, Celts and Iberians: The Ethnographic Survey of the United Kingdom, 1892–1899. In: G. Stocking (ed.). *Functionalism Historicized (History of Anthropology II)*. (pp. 83–105). Madison, WI: University of Wisconsin Press.
- Urry, J. (2001). 'Notes and Queries on Anthropology' and Development of Field Methods in British Anthropology. In: A. Bryman (ed.) *Ethnography, Sage Benchmarks in Research Methods*, (pp. 101–127). London-Thousand Oaks-New Delhi: Sage.
- Watson C.W. (ed.) (1999), *Being There: Fieldwork in Anthropology*, London, Sterling, Virginia.
- Vaus de, D. (2002). *Surveys in Social Research*. 5th Edition. London: Routledge.
- Vaus de, D. (2002). *Analyzing Social Science Data: 50 Key Problems in Data Analysis*. London-Thousand Oaks-New Delhi: Sage.
- Wróblewski, F. (2015). Indeksy etnograficzne w polskiej praktyce badawczej XX w., *Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia*, 1, 108–132.

SUMMARY

Between survey research and participant observation: Identity and methodological ruptures in Polish ethnology / cultural anthropology in the 21st century

Polish ethnology undergoes persistent transformation as a result of theoretical, methodological and epistemological influences from world anthropologies. While in theory it has substantially shifted towards the main stream socio-cultural anthropology, many Polish ethnologists still cultivate formalised methodological approaches developed in the first half of 20th century in Poland, symbolised by a survey. Ethnography understood as an endeavour to obtain an insight into a people's culture, largely by means of long-lasting participant observation and deep hanging out still struggles for recognition as "scientific enough" while survey approach described in a formalised and quasi-quantitative way dominates students' training and successful research grants applications. Such a situation highlights the rupture in the identities of Polish ethnographers who feel that discrimination of a participant observation by their own colleagues hinders their struggle to make anthropology an autonomous and publicly recognised discipline in Poland.

Keywords: ethnography, survey, fieldwork, participant observation, questionnaire